



Jajka są nieodłącznym atrybutem stołu wielkanocnego. Dziś wierni coraz częściej ozdabiają je za pomocą naklejek, traфарetów i sztucznych barwników. Jednak do takich osób w żadnym wypadku nie należą mieszkańcy miasteczka Sopoćkinie, którzy trzymają się lokalnej tradycji i tworzą oryginalne czarno- białe pisanki – prawdziwe dzieła sztuki o bogatej historii i symbolice.

Tradycja malowania wielkanocnych jaj w Sopoćkiniach jest znana od dawna. W 2013 roku ten element niematerialnego dziedzictwa Grodzieńszczyzny został wzięty pod ochronę i wpisany na Państwową Listę Historyczno-Kulturalnych Wartości Republiki Białoruś.

Jedną z osób obeznaną z ciekawą i niepowtarzalną techniką sopoćkińskiego „pisankarstwa” jest Antonina Jurczenia. Kobieta opowiada, że malować jajka w tradycyjny sposób nauczyła się od swojej matki. **„Czarno-białe pisanki są wizytówką i prawdziwą dumą naszej miejscowości – stwierdza pani Antonina. – Nie da się ich stworzyć bez specjalnego barwnika – wyciągu z kory dębu, olchy, olchowych szyszek i zardzewiałego żelaza. Jego przygotowanie trzeba zacząć wcześniej, mniej więcej na dwa tygodnie przed Wielkanocą, by farba stała się jakościowo trwała i nabyła głęboki czarny kolor”.**

.
†

Kobieta opowiada, że przed tym, jak zacząć malowanie jajek, trzeba je dobrze wymyć z mydłem, wysuszyć i położyć do dowolnego naczynia, by się nie stłukły. Potem trzeba nagrzać воск – i można przystępować do najodpowiedzialniejszej części procesu.

„Do nanoszenia woskowego wzoru wykorzystuje się specjalne narzędzie – «szpilkę». Jest to własnoręcznie robiony instrument, składający się z drewnianego patyka i wbitego w niego od tyłu małego gwoździa

, – tłumaczy mistrzyni.

– Dużym i wskazującym palcami trzymamy jajko, szpilkę zanurzamy w wosku i наносimy

wzór”.

Pani Antonina podkreśla, że u żadnej rzemieślniczki nie da się znaleźć dwóch w pełni jednakowych pisanek, ponieważ różnorodne kombinacje kropek i kropel dają bezmiar wariantów wzoru. Zwykle na wybór tego lub innego motywu wpływa kształt jajka: może być okrągłe lub wydłużone.

W 2017 roku w Sopoćkiniach otwarto unikalne muzeum pisanek, gdzie wystawiono około pół tys

W zależności od tego dobiera się wzór. Najbardziej rozpowszechniony ornament sopoćkińskich pisanek to okrąg-gniazdko, umieszczany pośrodku jajka, wolne płaszczyzny natomiast wypełnia się półgniazdkami, kropkami, łańcuszkami. Wśród rysunków przeważają ptaki, kwiaty, gałązki świerkowe.

□ **„Po naniesieniu wzoru jajko trzeba włożyć do barwnika – dalej dzieli się tajemnicą mistrzyni. -**

– By otrzymać czarny odcień, pisanekę należy trzymać w wyciągu przez minimum 12 godzin, potem wyjąć jajko łyżką z dziurkami i ostrożnie usunąć wosk za pomocą suchej szmaty. Po czym trzeba posmarować jajko olejem lub kawałkiem słoniny i wypolerować tkaniną wełnianą. Wtedy pisanka będzie gładka i błyszcząca”.

Pani Antonina podkreśla również, że przepis malowania jaj pigmentami organicznymi jest wykorzystywany przez lata. Teraz nie zawsze towarzyszy mu dobry wynik. Czasami pisanki różnią się kolorem, choć znajdowały się w tym samym wyciągu. Bywa też, że w ogóle się nie zabarwiają. Zależy to od tego, czym były karmione kury, jakie jajka zostały wykorzystane: ptaków swojskich czy z inkubatora.

Mimo że tworzenie pisanek jest uważane za żeńską sprawę, w Sopoćkiniach można znaleźć też mężczyznę zajmującego się malowaniem jajek. Nazywa się Stanisław Zmitrowicz. Jego twórczość posiada osobliwe rysy, które się wykształciły w ciągu niejednego dziesięciolecia.

„Sztukę malowania pisanek przekazał mi wujek. Już w wieku 14 lat próbowałem własnoręcznie ozdabiać jajka. Najpierw nie bardzo mi się wiodło, ale z czasem szło już coraz lepiej, nauczyłem się nanosić różnorakie wzory

– opowiada rzemieślnik.

– Co roku robię około 200 pisanek dla krewnych i przyjaciół. Mówią, że dobrze mi się udają. Na pewno jest to wynik wieloletniej praktyki, ponieważ do żadnej szkoły malarskiej nie chodziłem”.

Mężczyzna podkreśla, że prawdziwa pisanka nie psuje się bardzo długo. Można ją przechowywać przez lata: żółtek i białko po prostu wysychają w środku, jeśli nie przemieszczać jajka z miejsca na miejsce.

Sopoćkinie zapraszają na Święto Pisanek!

Podczas uroczystości odbędą się warsztaty, gdzie mistrzowie ludowi zademonstrują różne techniki malarstwa. Rzemieślnicy zadziwią gości obfitością różnorodnych wyrobów sztuki ludowej, a zespoły muzyczne b

Wydarzenie odbędzie się **8 kwietnia**

przy centrum turystyczno-kultu

Rękodzielnik wspomina również, że z pisanką w Sopoćkiniach było związanych mnóstwo obrzędów: „**Na Wielkanoc dorośli i dzieci tradycyjnie bawili się «na wybitki», wyświetlając, kto ma mocniejsze jajko. Jeśli pogoda pozwalała, organizowano też taczanie jajek**”.

Pan Stanisław opowiada, że razem z innymi rzemieślnikami stara się przekazywać swą wiedzę i umiejętności wszystkim zainteresowanym. „**Przy Centrum Kultury i Twórczości Ludowej w Sopoćkiniach odbywają się warsztaty malowania pisanek. Biorą w nich udział mieszkańcy pobliskich wsi, uczniowie szkół, a także turyści, którzy odwiedzają nasze miasteczko. Cieszę się, że ludzie się tym interesują, uczą się naszej techniki zdobienia i wiozą do domu jajka-pamiątki. Oznacza to, że tradycja będzie żyła**”
, – z radością zaznacza mistrz ludowy.